

Anna Maria Jopek, Czu

Aby zwolnić puls,
Aby rozprostować myśli,
Aby znaleźć lek na lęk,
Zniknę pośród pól i zanurzę cała w ciszy
Ona ma zbawienny dźwięk.
I tylko tu, gdzie każde źdźbło trawy ma swoje czułe miejsce,
Skleić się da życie, co pękło na pół.

Dotykanie drzew i spierzchnięta kora w dłoni
Szept paproci, bajki z mchu
W deszczu poczuć chęć wonną wilgoć sierści koni,
Ciemny zapach sennych krów.
I tylko tu, gdzie każde źdźbło trawy ma swoje czułe miejsce,
Skleić się da życie, co pękło na pół.

Siwiejące tło pory zmierzchu w pełni lata,
W piasku ślady bosych stóp.
I choć moje życie to wieczna zgoda na utratę
Chcę na chwilę zostać tu
Bo tylko tu gdzie każde źdźbło trawy ma swoje czułe miejsce
Skleić się da życie, co pękło na pół